

Ks. Edward Wasilewski, *Aplikacja założeń metody wykresograficznej do teorii i praktyki homiletycznej*, Wydawnictwo Gaudentinum, Gniezno 2015, s. 274.

Jedną z podstawowych funkcji Kościoła jest przekazywanie orędzia zbawczego Jezusa Chrystusa. To zadanie wynika bezpośrednio z Jego ostatniego przykazania, przez niektórych błędnie nazywanego, jako ostatni nakaz czy rozkaz: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28, 19). Właśnie „wewnętrzna natura Kościoła – jak podkreślał papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* – wyraża się w troistym zadaniu: głoszenie Słowa Bożego (kerygma-martyria), sprawowanie sakramentów (leiturgia), posługa miłości (diaconia). Są to zadania ściśle ze sobą związane i nie mogą być od siebie oddzielone” (25). Przywołana wypowiedź Papieża, potwierdzająca wskazania Ojców Soboru Watykańskiego II (np. Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 21, 31), wskazuje, że Chrystusowe przykazanie głoszenia Ewangelii realizuje się od wieków w Kościele poprzez różne formy przekazu, którego podstawową formą jest kaznodziejstwo. Na przestrzeni wieków ulegało ono nie tylko rozwojowi, ale było też poddawane różnym uwarunkowaniom społeczno-kulturowym. W drugiej połowie XIX wieku zaczęły pojawiać się w Polsce wartościowe podręczniki homiletyczne. Nie brakowało również pism z zakresu kaznodziejstwa (poznańska „Biblioteka Kaznodziejska” czy wrocławska „Homiletyka” ks. Mariana Nassalskiego). To było bez wątpienia nadanie polskiemu kaznodziejstwu nowego oblicza. Wnoszone tendencje nie miały jednak wystarczającej siły przebicia, stąd też nadal dominowały kierunki neoscholastyczne (teoretyczny wykład prawd wiary i moralności, jak również doktrynalizm i dydaktyzm).

Wobec powyższego trzeba zauważyć, że niezwykle istotny w życiu Kościoła i społeczeństwa, w którym on funkcjonuje, jest kierunek zachodzących zmian. Kaznodziejstwo i praktyka homiletyczna nie mogą ignorować aktualnych wyzwań, które niejednokrotnie mają zasięg cywilizacyjny. Nie dziwią zatem coraz częściej wysuwane twierdzenia, że przekaz werbalny, którym posługuje się tradycyjna teologia, ztraca stopniowo swój walor powszechności. Stąd już niedaleko do oskarżenia o neosofistyczny werbalizm, uzasadniający twierdzenie, że kłamstwo kryje się w ogólnikach (łac. *fraus latet in generalibus*). Nie można sobie wyobrazić lepszej sytuacji, gdy wysuwane postulaty znajdują swoje konkretne odzwierciedlenie w praktyce. Kiedy przed laty pisałem recenzję książki ks. prof. Franciszka Drączkowskiego „Poza Kościołem nie ma zbawienia”, wyrażałem nie tylko wdzięczność za „erudycyjne, kompetentne i przekonywujące graficzne zaprezentowanie (ujęcie) podstawowych prawd wiary”, ale też postulowałem, by „zaproponowana metoda

wykresograficzna znalazła wielu zwolenników i propagatorów” („Studia Gdańskie” 2008, nr 23, s. 457).

Z radością recenzuję książkę ks. Edwarda Wasilewskiego poświęconą właśnie tej nowatorskiej propozycji w obszarze teologii: „Aplikacja założeń metody wykresograficznej do teorii i praktyki homiletycznej”. Zanim jednak wypowiem się bezstronnie, jako recenzent, o wartości merytorycznej i metodologicznej książki, chciałbym na początku, jako czytelnik, wyrazić uznanie dla Autora za kompetentny i metodologicznie wręcz skrupulatnie zaplanowany wykład na temat metody wykresograficznej. Przechodząc podczas lektury do poszczególnych części książki, odczuwałem przyjemność uczestniczenia w bardzo dobrze przygotowanej przygodzie poznawczej oraz aktywnego włączania w recepcję i ocenę treści. Niepostrzeżenie poczułem się (zostałem) wciągnięty do gry, w której uczestniczyłem jako arbiter rozstrzygający o słuszności bądź jej braku dla wykorzystania proponowanej metody graficznej ks. prof. Franciszka Drączkowskiego. Na początku stawiałem sobie pytanie, coż wspólnego może mieć geometria (matematyka) z humanistyką (teologią). Wydawało się niemożliwe łączenie tych dwóch dziedzin, ale z czasem (po dłuższej lekturze) nabierałem przeświadczenia o fantastycznym zastosowaniu tej metody. Geometria jest przede wszystkim prosta i symboliczna, a zatem w swej formie zredukowana do minimum. Właśnie prostota formy nie zaciemnia obrazu, a wręcz go uwydatnia. Niczego nie przysłania, gdyż wokół jednego rdzenia powstaje jeden spójny system, przez co otwiera czytelnikowi oczy na głębię poznania. Stopniowe dodawanie poszczególnych elementów (szczegółów) rozjaśnia rzeczy mgliste, trudne i pozornie nieogarnione w zakresie poznania. Warto w tym miejscu zauważyć, że punktem wyjścia (podstawą) metody wykresograficznej – zwanej również geometryczną – jest koło, w które został wpisany trójkąt równoboczny. To symboliczny obraz Boga Jedyne go w trzech Osobach. Okrąg symbolizuje jedność i wieczność Boga oraz Jego doskonałość i wszechobecność. W moim odbiorze proponowana metoda jest przemyślana, wszystkie elementy zostały w niej starannie uporządkowane i układają się w pewien logiczny i spójny system. Należy zatem zapytać, jak ks. Edward Wasilewski wywiązał się w podjętego zadania, gdy zaproponował aplikację metody wykresograficznej do teorii i praktyki homiletycznej?

Wnikliwa lektura książki pozwala jednoznacznie stwierdzić, że z merytorycznego punktu widzenia ma ona charakter twórczy i świadczy o doskonałej znajomości przedmiotu. Trzeba jednoznacznie stwierdzić, że to publikacja ze wszech miar potrzebna. Jest wartością samą w sobie. Właśnie jej walor autoteliczny czyni z niej pozycję dostępną dla szerokiego grona odbiorców. Co więcej, może służyć z powodzeniem jako cenny podręcznik, również na poziomie akademickim. Duży podziw budzi wręcz drobiazgowa znajomość poruszanych zagadnień, zwłaszcza w obszarze dogmatyki czy patrystyki, jak i komparatystyczne odniesienie Autora do omawianych zagadnień. Czytelnik otrzymuje bogatą treść poznania intelektualnego. Choć ostateczna konkluzja odnośnie aplikacji metody wykresograficznej w homiletyce pozostaje bezsporna, to w tym miejscu odczułem pewien niedosyt. Wydaje się,

że w prowadzonym dyskursie należało trochę więcej miejsca poświęcić współczesnej teorii i praktyce homiletycznej, na przykład w jednym rozdziale czy punkcie wprowadzającym. Co prawda jest o tym mowa „między wierszami” i w rozdziale ostatnim (VI), ale wydaje się, że bezpośrednie wprowadzenie tej warstwy nadałoby publikacji charakter jeszcze większego rzetelnego namysłu naukowego i pozwoliłoby ostatecznie uznać metodę wykresograficzną na gruncie metodologii nauk teologicznych. Trzeba też wyraźnie powiedzieć, że przeprowadzone w książce analizy nie są tzw. „pisaniami na tezę”, mają bowiem charakter profesjonalnej refleksji opartej o bardzo dobry warsztat naukowy i źródłowy, a przedstawiona w nich wykresografia stanowi „nową i oryginalną formę przekazu prawd wiary” (s. 71).

Struktura i treść publikacji

Recenzowana książka została skonstruowana według klasycznego wzoru i składa się ze spisu treści w języku polskim (s. 7-10) i angielskim (s. 11-14), wstępu (s. 15-20), sześciu rozdziałów (s. 21-239), zakończenia (s. 241-244), wykazu skrótów (s. 245-247), bibliografii (s. 249-267), wykazu wykresów (s. 267-268), wykazu błędów występujących w przekazie prawd wiary (s. 269-270), streszczenia w języku angielskim (s. 273-274). Poszczególne rozdziały noszą następujące tytuły: 1) *Podstawowe elementy metody wykresograficznej* (s. 21-29); 2) *Powstanie i rozwój metody wykresograficznej* (s. 31-63); 3) *Metoda wykresograficzna w świetle postulatów soborowych i homiletycznych oraz opinii specjalistów* (s. 65-86); 4) *Atuty i funkcje metody wykresograficznej w kontekście przepowiadania* (s. 87-161); 5) *Aspekty parenetyczne metody wykresograficznej w kaznodziejstwie* (s. 163-185); 6) *Wykorzystanie metody wykresograficznej w nauczaniu homiletyki i przepowiadaniu* (s. 187-239). Każdy z wymienionych rozdziałów został uporządkowany według kolejnych istotnych dla podejmowanych analiz wątków w punkty i podpunkty.

Ksiądz Edward Wasilewski słusznie pisze, że Kościół w całej swojej historii głosi Chrystusową Nowinę wśród ludzi różnych ras i narodów. W tym celu stara się wykorzystywać różnorodne metody, by prawda o Bogu mogła bez przeszkód dotrzeć do ludzi na całym świecie. Musi jednak również pamiętać, że przez wieki głosi ową prawdę w nieustannie ewoluujących społeczeństwach, zmieniających swoją wrażliwość na różne metody przekazu Słowa Bożego. Jak zauważa Autor, „cywilizacja dzisiejsza coraz bardziej staje się «cywilizacją obrazu»” (s. 15). Z tego względu „dzisiejszych słuchaczy nie satysfakcjonuje przekaz czysto werbalny” (s. 16), toteż konieczne jest poszukiwanie stosownych metod głoszenia, które wpiszą się w oczekiwania odbiorców. Ks. Edward Wasilewski uważa, że we współczesnym Kościele „można dopatrzeć się prób stosowania zasady wizualizacji w głoszeniu Dobrej Nowiny. Należy jednak dodać, że – stosując zasadę wizualizacji – kaznodzieje odwołują się głównie do przedstawień obrazowych, które ilustrują prawdy wiary w sposób niepełny i niedoskonały. Co więcej, stosowane przedstawienia obrazowe mogą potencjalnie prowadzić do błędnego rozumienia głównych prawd wiary” (s. 16).

Metoda wykresograficzna (wykresografia) operująca głównie figurami geometrycznymi jest jednak „czymś innym niż przedstawienia obrazowe (ikonograficzne) oraz przedstawienia fotograficzne” (s. 17). Autor podkreśla, że prowadzony tym sposobem wykład teologii mógłby przeciwdziałać różnym wyobrażeniom antropozoomorficznym i ułatwić „korektę 34 błędów pojawiających się w wykładzie teologii” (s. 17). Co więcej, ten sposób przekazu prawd wiary wpisuje się w zalecenia Soboru Watykańskiego II, gdyż – jak pisze Autor książki – „ojcowie soborowi postulują wyraźnie, by współcześni duszpasterze, w szczególności zaś dzisiejsi teologowie, ciągle poszukiwali nowych form przekazu, dostosowanych do oczekiwań współczesnego człowieka” (s. 71).

Ksiądz Edward Wasilewski uzasadnia, prezentując metodę opracowaną przez wybitnego polskiego teologa i patrologa – ks. prof. Franciszka Drączkowskiego, że nie wzięła się ona „znikąd”, już bowiem w „przekazach patrystycznych pojawia się figura koła (okrąg), obrazująca symbolicznie istotę Boga” (s. 24). Tak Boga postrzegali Pseudo-Dionizy Areopagita („święta miłość nie zna ani początku ani końca: jest to jakby koło wieczne, w którym dobro jest płaszczyzną, środkiem, promieniem (wektorem i obwodem): koło, które dobroć kreśli w niezmiennym ruchu i która działa nie wychodząc sama z siebie i powraca do punktu, którego nie porzuciła” – s. 24), jak i Bonawentura („Bóg jest okręgiem, którego środek znajduje się wszędzie a obwód nigdzie” – s. 25). Symboliczne obrazy Boga pojawiają się też w sztuce sakralnej (posadzki, ołtarze freski, malowidła), czy to jako trzy zachodzące na siebie okręgi (s. 26); „ujęcie geometryczne złożone z koła z wpisanym w nie trójkątem równobocznym” (s. 26); „trójkąt równoboczny, z którego na zewnątrz wychodzą promienie” (s. 26); czy też jako „kompozycje artystyczne, złożone z opromienionego trójkąta równobocznego, w który zostało wpisane otwarte oko, będące symbolem Opatrzności Bożej” (s. 27). Tak zatem „motywem nadrzędnym i wiążącym wszystkie powyższe biblijne obrazy i symbole Boga, jest okrąg – figura koła” (s. 25). Autor uzasadnia, że koło, jako figura geometryczna, „ułatwia zrozumienie niektórych przymiotów Boga, jakimi są: wieczność (bieg po okręgu może trwać bez końca), jedyność, duchowość oraz wszechobecność (okrąg powiększany w nieskończoność przenika wszystkie byty stworzone)” (s. 25). Także dla wykresografii okrąg oraz okrąg z wpisanym w niego trójkątem równobocznym stanowi punkt wyjścia do kolejnych przedstawień geometrycznych (s. 28).

W tak zarysowanej przestrzeni Autor przechodzi do prezentacji metody ks. Franciszka Drączkowskiego, której źródła należy upatrywać w studiach nad pedagogią, agapetologią i eklezjologią Klemensa Aleksandryjskiego (s. 31). Stopniowo rozwijana i uzupełniana ostatecznie przyjmuje kształt, którego bazę stanowi „wykres złożony z dwóch trójkątów oraz dwu kół, złączonych ze sobą wewnętrznie w pozycji wertykalnej, w który została wpisana ikona Chrystusa Miłosiernego” (s. 63). Ta część prezentowanej pracy, bogato ilustrowana rycinami i ich słownymi opisami stanowi prezentację rdzenia metody wykresograficznej. Opisywana metoda spotkała się z uznaniem znawców tematu. Stanowi ponadto odpowiedź na zalecenia Ojców

Kościoła, w tym Soboru Watykańskiego II i kolejnych papieży, poczynając od św. Jana Pawła II. Autor proponuje wykorzystanie jej zarówno w teologii, jak i formacji seminaryjnej, katechezie i nauczaniu religii, kaznodziejstwie i duszpasterstwie, umożliwia ona bowiem jasny i zrozumiały wykład prawd wiary.

Prezentacja i funkcje metody geometrycznej w kontekście przepowiadania (rozdział czwarty) to próba ukazania atutów dydaktycznych omawianej metody i prezentacja jej funkcji korygująco-ilustrującej. Jak słusznie zauważa Autor, dzięki wizualizacji umożliwia ona jasny i zrozumiały wykład prawd wiary, a ponadto ułatwia dostrzeżenie „błędów występujących w nauce niektórych teologów oraz świadomości i podświadomości wielu wierzących (s. 161). Nową funkcją wykresografii jest jej zadanie parenetyczne, które wyraźnie wskazuje, że człowiek pełnię szczęścia może osiągnąć jedynie poprzez dążenie ku świętości. Ten element w całości znajduje swoje potwierdzenie w kategoriach geometrycznych. Zwieńczenie prowadzonych nad przydatnością i zasadnością metody wykresograficznej analiz stanowi ostatni rozdział książki. Ks. Edward Wasilewski podaje w nim konkretne przykłady zastosowania wykresografii w homiletyce i przepowiadaniu oraz wprowadzenie do praktyki seminaryjnej: czy to w formie osobnego przedmiotu, czy też przedmiotu fakultatywnego.

Przeglądając się warstwie metodologicznej książki ks. Edwarda Wasilewskiego, trzeba jednoznacznie zauważyć, że jej zwarta, spójna i systematycznie ukazująca rozwój problematyki struktura jest z pewnością niekwestionowaną wartością autoteliczną, wzbogacającą naszą dotychczasową wiedzę. Za ważne i potrzebne należy uznać ukazanie szerszego kontekstu, gdyż pozwala to czytelnikowi na bardziej pogłębioną orientację w przedstawianej problematyce. Zaprezentowane w publikacji analizy posiadają charakter wnikliwy, wieloaspektowy i rzeczowy. Zauważam jednak, że Autor tak skomponował swoją rozprawę, jakby chciał „oszczędzić” czytelnika i wyłączył z niej pełny obraz naukowej „kuchni”. Bardzo przejrzysta, spójna i logiczna konstrukcja pracy pozostawia pewien niedosyt poprzez zbyt ogólnikowe przedstawienie metody pracy. Osobiście odczułem niedosyt objaśnień metodologicznych, bo sam jestem ciekaw, jak należy poprawnie uczestniczyć we współczesnym dyskursie naukowym. Kilka zdań umieszczonych we wstępie w sprawie owego warsztatu, w których Autor wskazuje metodę strukturalno-hermeneutyczną, zupełnie mnie nie zadowala. Rozumiem, że książka nie mieści się w schemacie teoretyczno-empirycznej procedury rozwiązywania problemu badawczego, ale skoro ma ona wybitnie naukowy charakter to wymaga od jej Autora obszerniejszej prezentacji metodologicznej. Mówiąc o aspektach metodologicznych rozprawy, należy też zauważyć, że niekiedy wciela się on w rolę recenzenta i dokonuje samooceny, co może wydawać się co najmniej ryzykowne i budzić uzasadnione zastrzeżenia. Podejście badacza naukowego zawsze powinno rodzić postawę pokory i dystansu wobec podejmowanego problemu. Mimo zgłoszonych powyżej drobnych uwag, praca jest pierwszym i niezwykle udanym opracowaniem możliwości aplikacji metody

wykresograficznej w homiletycznej posłudze Kościoła.

Przy ocenie formalnej publikacji trzeba stwierdzić, że została ona przygotowana starannie i przejrzysto, z dużą dokładnością, choć w tekście napotyka się sporadyczne literówki. Na uwagę zasługuje poprawność i komunikatywność języka, co sprawia, że lektura książki staje się przyjemna. Autor operuje językiem czytelnym i zrozumiałym. Trzeba też podkreślić, że jest to język nie tylko poprawny, ale i precyzyjny. Widać, że ks. Edward Wasilewski jest nie tylko kompetentnym znawcą i pasjonatem teologicznego „zagadnienia wykresograficznego”, ale także angażuje się w swój przekaz. Zagadnienia, które podejmuje, stanowią dla niego autentyczne wyzwanie. Tak przygotowana i starannie zredagowana praca ułatwia odbiór problematyki. Pomaga śledzić myślenie Autora, który nie tylko radzi sobie z analizowaną tematyką, ale potrafi ją zaprezentować tak, by nie nużyła czytelnika.

Warto w tym miejscu powiedzieć, że skoro duszpasterze i teologowie ciągle poszukują nowych form przekazu dostosowanych do oczekiwań współczesnego człowieka, to wykresografia doskonale czyni im zadość, stwarzając nową i oryginalną formę przekazu prawd wiary. Wpisuje się zarówno w teorię, jak i praktykę duszpasterską Kościoła. Bezspornym walorem książki ks. Edwarda Wasilewskiego jest fachowość i kompetencja, rzetelność badawcza i samodzielne podejście do omawianych zagadnień poparte bogactwem źródeł, piękny i erudycyjny język połączony z precyzją wypowiedzi, niepozbawiony przy tym elementów epickich. Płynność narracji czyni z niej pozycję dostępną dla szerokiego grona odbiorców.

Jestem przekonany, że zaproponowana metoda wykresograficzna (geometryczna), obok stosowanych dotychczas metod w teologii, z powodzeniem pozwoli skuteczniej przekazywać, pogłębiać i kontemplować Słowo Boże, a coraz częściej zauważana i wysoko oceniana przez znawców problemu znajdzie wreszcie swoje trwałe miejsce zarówno w teologii, jak i duszpasterstwie, w teorii i praktyce. To nowe spojrzenie na doktrynę wiary pozwala ułatwić jej odbiór i zrozumienie, a jednocześnie eliminować błędy i stereotypy. Mając na uwadze powyższe wskazania merytoryczne, metodologiczne i formalne, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że recenzowana książka ks. Edwarda Wasilewskiego powinna bezwzględnie znaleźć się w posiadaniu wszystkich homiletyków i kaznodziejów. Dla każdego czytelnika, niezależnie od wieku i wykształcenia, może stanowić niezwykłą pomoc w zgłębianiu prawd wiary chrześcijańskiej. To bez wątpienia książka, na którą czekało wiele osób.

ks. Wojciech Cichosz
Wydział Teologiczny
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń